

Kapitał

POLSKI gospodarka > samorządy > nauka – innowacje

ISSN 2544-462X

str. **20-21**

Rola Kongresu będzie z roku na rok coraz większa
- rozmowa z Marszałkiem Województwa Lubelskiego Jarosławem Stawiarskim

str. **22-23**

Mlekovića stawia na zrównoważony rozwój
- rozmowa z Prezesem Zarządu Grupy Mlekovića Dariuszem Sapińskim

str. **26-27**

Rozwój lotniska w Poznaniu - rozmowa z Prezesem portu lotniczego Poznań-Ławica Grzegorzem Bykowskim

str. **28-29**

Rewolucja na Rzecz Przyszłości
- mówi Prezes portu lotniczego Poznań-Ławica Grzegorz Bykowski

str. **6-7**

**Jak firma ma się rozwijać
w niepewnych czasach**

rozmowa z mec. Robertem Lewandowskim
z kancelarii DLP Dr Robert Lewandowski & Partners sp.k.



Raben

ŁĄCZYMY MIĘDZYNARODOWO



*Olive Oil
& Halloumi Journey*

Skontaktuj się z nami:
www.raben-group.com

**YOUR PARTNER
IN LOGISTICS**

Temat wydania

str. **6-7**

Jak firma ma się rozwijać w niepewnych czasach



Duża rola małych gospodarstw	8
Każdy ma prawo do sądu	9
Współpraca Francji i Polski siłą napędową Unii Europejskiej	12-11
Francja jest drugim największym inwestorem zagranicznym w Polsce	12-13
Niemcy potrzebują silnej Polski	14-15
Polska jest jedną z największych gospodarek w regionie i piątym najważniejszym partnerem handlowym Niemiec	16-17
Najlepszy bank korporacyjny na świecie (wg Euromoney)	19
Rozwijaj swój biznes przy wsparciu Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej	20
Przedsiębiorca w gospodarce obiegu zamkniętego	21
Wspólnie rozwijamy Małopolskę	22
4 powody, dla których warto sięgnąć po fundację rodzinną w procesie sukcesji	24
Zawód doradcy finansowego - jako zawód zaufania społecznego, którego wykonywanie wymaga uregulowania prawnego	25



Partner wydania

dLP DR LEWANDOWSKI & PARTNERS
Dr Robert Lewandowski & Partners sp. k.

iCC PKP INTERCITY

PORR

Raben

Sztuka radzenia sobie w kryzysie

Końcówka roku skłania do podsumowań i prób przewidywania co dalej się będzie działo z polską gospodarką. W powszechnym odczuciu przedsiębiorcy mierzą się z ogromnymi wyzwaniami: wzrasta niepewność, maleje skłonność do inwestowania, a tym samym rozwoju, pojawia się mnóstwo zagrożeń w postaci szybko rosnących kosztów energii, słabnącego popytu, inflacji.

Tymczasem Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), który w październiku zakończył swoją misję w Polsce, przedstawił wnioski i rekomendacje wynikające z dorocznego przeglądu gospodarczego. Misja odbywała się w dniach 8-17 października 2024 r. w ramach art. IV Statutu MFW. Zdaniem ekspertów Funduszu, perspektywy Polski uległy poprawie w porównaniu z rokiem ubiegłym, pomimo trudnych warunków gospodarczych w Europie i trwającej wojny w Ukrainie.

Z raportu wynika, że perspektywy wzrostu Polski są wspierane przez odblokowane fundusze Unii Europejskiej, co w połączeniu z umiarkowanym poziomem zadłużenia, znacznymi rezerwami walutowymi oraz solidnymi buforami sektora finansowego przyczynia się do stabilności gospodarki. Ryzyka związane z sytuacją geopolityczną oraz spowolnieniem w Europie są skutecznie łagodzone, co daje podstawy do optymizmu na przyszłość.

Redakcja „Kapitału Polskiego” jak co roku uczestniczyła w najważniejszych wydarzeniach, kongresach, forach etc. Zwłaszcza te największe cieszyły się rekordową frekwencją i przyniosły spory dorobek merytoryczny. Największe z tych wydarzeń – Forum Ekonomiczne w Karpaczu zgromadziło rekordową liczbę ponad 6 tys. uczestników w tym ponad 1000 z zagranicy, a obrady relacjonowało ponad 800 dziennikarzy z Polski i kilkunastu krajów europejskich.

W ostatnim w tym roku wydaniu „Kapitału Polskiego” rozmawiamy z mec. Robertem Lewandowskim z kancelarii DLP Dr Robert Lewandowski & Partners sp.k., m.in. o tym jak w tak trudnych i niepewnych czasach należy rozwijać przedsiębiorstwa. Jednym z takich sposobów są przejęcia innych firm, lub fuzje, czyli obecność na rynku M&A (*Mergers and Acquisitions*). Rynek ten jest przy okazji doskonałym barometrem gospodarki.

Piszemy też o tym co może czekać przedsiębiorców w kontekście rozwoju strategii ESG (*Environmental, Social, Governance*). Od 2024 roku obowiązek raportowania ESG objął największe firmy, zaś od 2025 dołączą do nich duże przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 250 pracowników.

Jak zwykle też prezentujemy dokonania wybitnych polskich przedsiębiorców, którzy radzą sobie doskonale nawet w najtrudniejszych warunkowaniach gospodarczych. Piszemy m.in. o Firmie FAKRO, która została laureatem pierwszej edycji prestiżowej Kotler Awards Poland 2024 w Europie, w kategorii Impact Brand. O globalności FAKRO, a jednocześnie byciu polską marką narodową – opowiada Janusz Komurkiewicz, Członek Zarządu ds. Marketingu FAKRO.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wszystkim naszym Czytelnikom życzy podobnych sukcesów, żeby mimo wielu zagrożeń, nieprzewidywalności sytuacji nadal szli drogą innowacyjności, rozwoju i przekraczania kolejnych barier.

Zapraszam do lektury Kapitału Polskiego!

Redaktor Naczelny
Ryszard Żabiński

Jak firma ma się rozwijać w niepewnych czasach

Z mec. Robertem Lewandowskim z kancelarii DLP Dr Robert Lewandowski & Partners sp.k., rozmawia Ryszard Żabiński



Czy w okresie gospodarczej niepewności strategię wzrostu firmy lepiej opierać na przejęciach, fuzjach, czy może na wzroście organicznym?

Czasy niestabilności gospodarczej (zwłaszcza recesja i inflacja) ciągle konflikty, nie służą stabilności na rynkach i negatywnie wpływają na liczbę fuzji i przejęć. Każda wycena i ocena firmy

może przecież ulec niespodziewanie zmianie właśnie, ze względu na nieprzewidywalność rozwoju sytuacji na rynku.

Mimo wszystko przejmowanie innych przedsiębiorstw jest nadal kontynuowane i jest ważnym czynnikiem przy wdrażaniu strategii wzrostu, unikania spadków działalności gospodarczej, a nawet niewypłacalności.

Jeśli chodzi o rynek polski, nasz kraj pozostaje gorącym punktem w obszarze fuzji i przejęć. Polski rynek fuzji i przejęć potrafił budować odporność i rozwój w przeciwieństwie do globalnych wznostów i upadków.

Krajobraz fuzji i przejęć jest na naszym rynku interesujący. Znacząca liczba przejęć została zidentyfikowana w branży energetycznej. Wiele firm wdrażając strategię różnorodności w obszarze energii rozgląda się za kupnem przedsiębiorstw w szczególności w sektorach zielonej energii, stara się uzyskać dostęp do zaawansowanych technologii energetycznych (dla przykładu niemiecki Remondis działający w sektorze przetwórczym zakupił SFW Energia, polski Orlen przejął Energo i Energia Dopplera).

Ponadto, dużą część przejęć można było zobaczyć także na rynku medycznym, na którym działają firmy ukierunkowane na produkcję wyrobów medycznych, obiektów, laboratoriów i leków.

Kolejnym atrakcyjnym obszarem dla inwestorów pozostają podmioty działające w branży nowych technologii, obejmującej gry komputerowe, firmy programistyczne. Na przykład, chiński gigant

technologiczny Tencent nabył dominujący udział w renomowanej spółce jaką jest polska firma gamingowa Techland.

Kolejnym, lukratywnym segmentem przejęć może być przemysł spożywczy w Polsce. Dla przykładu, Lisner Holding, należący do niemieckiego koncernu spożywczego Theo Müller, przejął część aktywów Grupy Graal - polskiego lidera na rynku konserw rybnych.

W warunkach pogarszania się koniunktury gospodarczej rośnie ryzyko fuzji i przejęć. Który sposób na wzrost firmy jest w takim przypadku lepszy?

Moim zdaniem, koszty fuzji są znacznie niższe niż koszty przejęcia, a to może mieć bardzo duże znaczenie zwłaszcza w okresie pogorszenia koniunktury gospodarczej.

Fuzja zwykle obejmuje trzy duże koszty:

- honoraria zawodowe (adwokaci, księgowi, konsultanci, doradcy podatkowi), które różnią się w zależności od skali transakcji fuzji,
- koszty podatkowe i finansowe,
- koszty integracji, w tym związane z zarządem, liniami produkcyjnymi, maszynami produkcyjnymi, markami, ludźmi, obiektami, obsługą klienta, technologiami.

Te wszystkie koszty mogą nawet przekroczyć łączną wartość spółek, w takim przypadku transakcja się nie powiedzie. Wspomniane koszty również uwzględnia się w przypadku przejęć, jednak głównym, dodatkowym czynnikiem kosztowym w ramach transakcji przejęć jest ostateczna cena zakupu, danej firmy.

Fuzja oznacza połączenie dwóch korporacji, gdy jedna absorbuje drugą. Spółka przejmująca nadal istnieje, ale nabyta spółka zostaje rozwiązana. W czasach kryzysu, fuzje mogą być pomocne dla

firmy, które próbują wyjść z trudnej sytuacji.

Wyróżniamy kilka rodzajów fuzji. I tak, fuzja konglomeratowa występuje wtedy gdy łączące się przedsiębiorstwa reprezentują tę samą branżę i wytwarzają podobne produkty. Z kolei, z fuzją pionową mamy do czynienia wtedy gdy łączące się przedsiębiorstwa zajmują się różnymi etapami tworzenia tego samego produktu. Fuzja konglomeratowi natomiast zachodzi w momencie, gdy łączą się przedsiębiorstwa działające w odmiennych branżach.

Niezależnie od tego jaki rodzaj fuzji wybierzemy, zawsze musimy wziąć pod uwagę względy antymonopolowe. Musimy sobie, na przykład, odpowiedzieć na pytanie, czy połączenie przedsiębiorstw nie skutkuje nieuzasadnionym ograniczeniem handlu lub monopolizacją handlu.

Czy przejmując jakąś firmę należy brać pod uwagę referencje i analizy dotyczące stosowania przez nią strategii ESG?

ESG jest skrótem od angielskich słów *Environmental* (środowisko), *Social Responsibility* (społeczna odpowiedzialność) i *Corporate Governance* (ład korporacyjny). ESG dodatkowo obejmuje też standardy zarządzania i wpływ na środowisko naturalne, co daje pełniejszy obraz wartości organizacji. ESG to okre-

ślenie zbiorcze szczególnie pod kątem wpływu firmy na społeczeństwo i środowisko.

Ponadto, ESG wpływa na sposób, w jaki firmy budują swoją reputację i relacje z interesariuszami. W dzisiejszych czasach, klienci, inwestorzy i lokalna społeczność oczekują, że firmy będą działać w sposób zrównoważony i odpowiedzialny. Tym samym więc firmy, które angażują się w działania zgodne z zasadami ESG, zyskują zaufanie i lojalność interesariuszy. Inwestorzy powinni zatem coraz częściej uwzględniać kryteria ESG przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych.

Decydując się na fuzję czy przejęcia musimy też zwrócić uwagę jakie ryzyko dla rozwoju ESG stwarza dana branża. W takich obszarach działalności jak np. produkcja odzieży, produkcja tekstyliów, leśnictwo, rolnictwo, wydobywanie minerałów, górnictwo, czy handel hurtowy minerałami powinniśmy koniecznie sprawdzić jaką ocenę w zakresie stosowania i rozwoju ESG ma dana firma.

Warto też zwrócić uwagę na unijne akty prawne dotyczące emisji przemysłowych, w tym Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1785 z dnia 24 kwietnia 2024 r. oraz Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1244 z dnia 24 kwietnia 2024 r. w sprawie przekazywania danych środowiskowych z instalacji przemysłowych.

dLp DR LEWANDOWSKI & PARTNERS
Dr Robert Lewandowski & Partners sp. k.



+48 22 10 10 740



rl@drlewandowski.eu



<http://drlewandowski.eu>

Marma

Marma

ESG: Czy brak wiedzy grozi sankcjami?

Dyrektywa CSRD narzuca nowe standardy raportowania ESG. Dla firm to zarówno wyzwanie z adaptacją nowych regulacji, jak i szansa na umocnienie swojej pozycji rynkowej.



Raportowanie ESG – nowy wymóg dla firm

Dyrektywa CSRD wprowadziła standardy ESRS, zastępując dobrowolne normy raportowania pozafinansowego, by poprawić jakość danych o wpływie firm na środowisko i ułatwić ich porównywanie.

Od 2024 roku obowiązek raportowania ESG objął największe firmy, zaś od 2025 dołączą do nich duże przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 250 pracowników. W kolejnym roku obejmą także małe i średnie przedsiębiorstwa. Tysiące polskich firm będzie musiało przystosować się do nowych wymogów - opracować systemy zbierania danych, analizowania wpływu

działalności na środowisko oraz monitorowania realizacji założeń ESG.

„Wiele firm wciąż nie dostrzega, jak istotne są standardy ESG i traktuje je jako zbędny wydatek lub biurokratyczny wymóg. Brak świadomości skutkuje opóźnieniami we wdrażaniu rozwiązań, które nie tylko przyczyniają się do zmniejszenia śladu węglowego przedsiębiorstwa, ale mogą zwiększyć ich atrakcyjność w oczach inwestorów i klientów.” - Paweł Ryglewicz, Director of Regulatory Affairs, Sunly

Dostosowanie się do standardów ESG to nie tylko wymóg formalny, ale i długoterminowe korzyści t.j. lepszy dostęp do kapitału oraz wyższe wskaźniki reputacyjne co poprawi konkurencyjność firmy na rynku.

Firmy spełniające wytyczne ESG są atrakcyjniejsze dla inwestorów, klientów oraz partnerów biznesowych, którzy coraz częściej wybierają odpowiedzialne społecznie i ekologicznie firmy. Brak wiedzy o ESG może prowadzić do sankcji finansowych oraz pogorszenia pozycji rynkowej – inwestorzy i banki zwracają uwagę na podejście firm do kwestii klimatycznych, a także na ich zaangażowanie w transformację ekologiczną.

Umowy PPA pomagają firmom osiągnąć cele związane z ESG

Jednym z kluczowych rozwiązań wspierających firmy w ich transformacji ekologicznej są umowy typu Power Purchase Agreement (PPA).

„PPA to długoterminowe kontrakty na zakup energii bezpośrednio od jej producenta. Umowy te mogą obowiązywać przez wiele lat, często nawet do 20. Podpisanie umowy PPA daje firmom szereg korzyści, m.in. oszczędność i mocny krok w stronę ekologicznej transformacji. Energia z OZE, oferowana w ramach umowy PPA, jest sprzedawana po ustalonej wcześniej cenie, co chroni firmę przed nagłymi wzrostami cen na rynku. W czasach gospodarczej niepewności to ogromna zaleta.” – Łukasz Frydrych, Head of Sales, Sunly

Dzięki współpracy z dostawcami energii odnawialnej, firmy mogą lepiej dostosować się do zmian regulacyjnych i wymogów swoich partnerów biznesowych. Włączenie zielonej energii do strategii firmy pomoże w budowaniu reputacji odpowiedzialnego partnera oraz umożliwi dostęp do nowych rynków i preferencyjnych warunków finansowania.

Perspektywy rozwoju magazynów energii elektrycznej

Magazyny energii odgrywają kluczową rolę w rozwoju odnawialnych źródeł energii, stabilizując system elektroenergetyczny, zwłaszcza w krajach z dużym udziałem fotowoltaiki. Pozwalają na przesunięcie konsumpcji energii z okresów wysokiej podaży na godziny szczytowe, poprawiając efektywność systemu energetycznego i uniezależniając wykorzystanie energii od aury czy wahań cen.

Magazyny energii w Polsce posiada obecnie ok. 10% instalacji fotowoltaicznych, ale prognozuje się dynamiczny wzrost ich popularności od 2025 roku. Dziś najczęściej spotykane są magazyny o pojemności 10 kWh, co wynika z uwarunkowań prawnych oraz wielkości instalacji prosumenckich. W Niemczech, Włoszech czy Holandii już stały one się integralną częścią większości instalacji PV.

Zmiany w przepisach i ich wpływ na rynek

W Polsce planowane zmiany w regulacjach mają ułatwić inwestowanie w magazyny energii, w tym w większe jednostki, które będą mogły współpracować z mikroinstalacjami o wyższej mocy. Wprowadzenie takich rozwiązań przyczyni się do zwiększenia autokonsumpcji i odciążenia sieci elektroenergetycznej.

Technologie w rozwoju magazynów energii

Rola innowacyjnych technologii w magazynowaniu energii jest kluczowa dla rozwoju rynku. Koszt nowoczesnych, wydajnych magazynów energii, może zwrócić się w ciągu kilku lat, szczególnie przy rosnących cenach energii. Dla inwestora kluczowy jest także dostęp do sprawnego serwisu i magazynu części zamiennych na terenie Polski. Takie usługi rozwinęła w Polsce firma **Sungrow**, globalny lider wśród integratorów systemów magazynowania energii wg. S&P Commodity Insights, który przez 27 lat, w 170 krajach dostarczył do elektrowni PV na świecie falowniki o łącznej mocy ponad 605GW a dziś produkuje także szerokie portfolio magazynów energii.



W Polsce widzimy ogromny potencjał. Skupiamy się na zintegrowanych rozwiązaniach systemów magazynowania energii, w tym PCS, bateriach litowo-jonowych i systemie zarządzania energią. Rozwiązania ESS „pod klucz” mogą być projektowane tak, aby spełniać wysokie wymagania zarówno w zastosowaniach mieszkaniowych, komercyjnych czy użyteczności publicznej. Dostarczamy systemy, które zapewniają niezawodne zasilanie, niezależnie od mocy instalacji.” – Michał Kłos, Manager oddziału w Polsce i Bałtykach z Sungrow

Sektor magazynów energii w Polsce stoi przed wyzwaniem - oczekiwaniem szybszego zwrotu z inwestycji, problemem recyklingu, zmianami w regulacjach i problemami związanymi z infrastrukturą. Jednak prognozuje się dynamiczny jego wzrost od 2025 roku. Wsparcie finansowe z programów rządowych np. „Mój Prąd” czy środki z Funduszu Modernizacyjnego pomogą w zwiększeniu dostępności kosztowej sprzętu. Kolejne programy rządowe będą także promować instalacje kompleksowe, w których magazyn energii będzie integralną częścią instalacji.

Wytyczne polityki klimatycznej UE a dylematy transformacji energetycznej

Bardzo ambitna, unijna polityka klimatyczna nakłada wiele obowiązków na kraje członkowskie. Z jednej strony regulacje stymulują rozwój wybranych sektorów i technologii, z drugiej strony ograniczają działalność innych. Zrozumienie obecnego otoczenia regulacyjnego, ekonomicznego i technologicznego przy dynamicznie postępujących zmianach stanowi duże wyzwanie. Niewątpliwie najważniejszą inicjatywą UE wdrożoną w ostatnich latach w tym zakresie jest pakiet „Fit for 55” mający ograniczyć emisje w UE o co najmniej 55% do 2030 roku. Pakiet stanowi szereg zmian legislacyjnych oraz inicjatyw, z których wyróżnić można np. unijny system handlu uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla (EU ETS) czy graniczny podatek węglowy (CBAM). Pakiet „Fit for 55” obejmuje takie obszary jak energetyka, transport drogowy, morski i lotniczy, budownictwo, rolnictwo, zarządzanie odpadami czy zarządzanie gruntami i leśnictwo.

Kierunek rozwoju polityki klimatycznej UE budzi wiele kontrowersji. W dobie niepewnej sytuacji geopolitycznej oraz rosnącej konkurencji i protekcjonizmu największych gospodarek świata padają pytania czy kierunek transformacji wyznaczony przez UE jest słuszny i czy nie powinien

on zostać zrewidowany w najbliższych latach. Niezależnie jednak od sporów politycznych na szczeblu unijnym i krajowym o kierunki rozwoju i status takich obszarów jak energetyka jądrowa, gaz ziemny, gospodarka wodorowa czy technologie bateryjne i OZE, transformacja energetyczna, gospodarcza i przemysłowa jest potrzebna, a dostępne środki i narzędzia finansowe oraz nowoczesne technologie stwarzają wiele możliwości. Jedną z nich są środki z Krajowego Planu Odbudowy, szczególnie istotne dla społeczności lokalnych, które mogą zrealizować projekty inwestycyjne w obszarach od dawna tego wymagających. Należą do nich m.in. efektywność energetyczna dotycząca budownictwa i kwestii zarządzania ciepłem czy transport niskoemisyjny, umożliwiając realizację szeregu inwestycji infrastrukturalnych oraz kształtujących nowoczesny system lokalnego transportu.

Dla osób zainteresowanych kompleksowym omówieniem najważniejszych aktów prawnych polityki środowiskowej i energetycznej, dostępnych źródeł finansowania inwestycji czy dogłębnej analizie dostępnych technologii, przeznaczone są dedykowane studia podyplomowe organizowane przez Wydział Zarządzania Uniwersytetu

Warszawskiego pn. „Polityka klimatyczna i zarządzanie ochroną środowiska oraz transformacją energetyczną w wymiarze lokalnym”, dofinansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Kody QR do artykułów na stronie WZ:

1. <https://www.politykaklimatyczna.edu.pl/post/megatrendy-a-polityka-klimatyczna-w-polsce-jakie-obszary-podlegaj-transformacji-i-od-czego-zaczac>

2. <https://www.politykaklimatyczna.edu.pl/post/efektywnosc-energetyczna-jeden-z-kluczowych-obszarow-transformacji-klimatycznej>

Filip Targowski, Wydział Zarządzania, Uniwersytet Warszawski

Czytaj dalej



Realizujemy obowiązek recyklingu

dla firm wprowadzających na rynek
produkty w opakowaniach

Prowadzimy publiczne
kampanie edukacyjne



Szkolenia indywidualne i grupowe

Segregacja odpadów, prawne aspekty dotyczące
opakowań i odpadów



Doradztwo międzynarodowe

Obowiązki odzysku i recyklingu
eksportującego produkty w opakowaniach



Audyt opakowaniowy

Unikatowa usługa dla Przedsiębiorców
na polskim rynku opakowań



Ekoprojektowanie

Doradztwo jak projektować
recyklingowalne opakowania



www.rekopol.pl





KOTLER AWARDS

to ogromne wyróżnienie, ale także zobowiązanie



Firma FAKRO została laureatem pierwszej edycji prestiżowej Kotler Awards Poland 2024 w Europie, w kategorii Impact Brand. Nagroda prof. Kotlera, znana jako jedno z najważniejszych wyróżnień w świecie marketingu, ma jednak szersze znaczenie. Jest symbolem innowacyjności, odpowiedzialności społecznej, skutecznego zarządzania i budowania relacji z partnerami na całym świecie. O globalności FAKRO, a jednocześnie byciu polską marką narodową – opowiada Janusz Komurkiewicz, Członek Zarządu ds. Marketingu FAKRO.

Panie Januszu, FAKRO kilka dni temu zdobyło Międzynarodową Nagrodę prof. Philipa Kotlera w kategorii Impact Brand. To ogromne wyróżnienie. Co ta nagroda oznacza dla firmy FAKRO?

To dla nas zaszczyt, być laureatem nagrody prof. Philipa Kotlera, szczególnie w kategorii Impact Brand. Ta nagroda jest symbolem uznania nie tylko dla naszych działań marketingowych, ale także dla całej firmy. Dziękuję całemu zespołowi FAKRO za codzienną pracę i zaangażowanie. Ta nagroda, to nasze wspólne dzieło. Jest potwierdzeniem, że nasze innowacyjne podejście do biznesu, odpowiedzialność społeczna oraz globalna współpraca są doceniane na arenie międzynarodowej.

Wspomniał Pan o innowacyjności i odpowiedzialności społecznej. Jakie konkretne działania FAKRO realizuje, aby te wartości były obecne w codziennej działalności firmy?

FAKRO od zawsze stawia na innowację, które mają rzeczywisty wpływ na życie naszych klientów, ale również na środowisko i społeczeństwo. Nasze produkty, są projektowane z myślą o zrównoważonym rozwoju, co oznacza, że nie tylko spełniają najwyższe standardy jakości i funkcjonalności, ale także przyczyniają się do energooszczędności budynków. Ponadto, angażujemy się w wiele inicjatyw związanych z odpowiedzialnością społeczną – zarówno na poziomie lokalnym, jak i globalnym. Współpracujemy z organizacjami charytatywnymi i wspieramy rozwój edukacji technicznej, ale również gospodarczej.

Naszym celem jest nie tylko tworzenie produktów, a bardziej komfortu mieszkania na całym świecie, ale również promowanie polskiej marki na rynku globalnym. Cieszymy się, że jako polska firma, w 100 proc. oparta na polskim kapitale zostaliśmy docenieni jako innowacyjna marka międzynarodowa, efektywnie budująca przewagę konkurencyjną, jednocześnie przyczyniając się do rozwoju polskiej gospodarki.





FAKRO to firma, która jest obecna na ponad 60 rynkach na całym świecie. Jak udaje się Wam zachować spójność w przekazie marketingowym, działając na tak różnych rynkach?

Kluczem do sukcesu na tak wielu rynkach jest umiejętność dostosowania się do specyfiki każdego z nich, przy jednoczesnym zachowaniu spójności naszych wartości i strategii. Każdy rynek jest inny – ma swoją kulturę, potrzeby, regulacje. Dlatego, opracowując kampanie marketingowe, staramy się, by były one elastyczne, ale jednocześnie zgodne z naszą globalną wizją. Nasze działania opierają się na analizie i dogłębnym zrozumieniu potrzeb lokalnych klientów, co pozwala nam efektywnie dostarczać im wartość i budować trwałe relacje. Mimo globalnej skali, nasze podejście jest bliskie każdemu klientowi, niezależnie od tego, czy działa w Polsce, Francji, Niemczech, czy odległym Dubaju.

Jakie wyzwania widzi Pan przed polskimi markami, które chcą podbić rynki zagraniczne, i co według Pana jest kluczowe w budowaniu silnej marki globalnej?

Budowanie silnej marki globalnej to długotrwały proces, który wymaga konsekwencji. Wyzwania są liczne – od różnic kulturowych, poprzez bariery regulacyjne, aż po konkurencję na rynkach zagranicznych. Kluczem do sukcesu jest innowacyjność, która nas wyróżnia. Jesteśmy autorami ponad 240 zgłoszeń patentowych. Ta wartość prowadzi nas od samego początku i podążając za nią jesteśmy dziś właśnie w tym

miejscu i odbieramy nagrodę Kotlera po raz pierwszy przyznaną w Polsce i w ogóle w Europie. Jak wspomniałem, i zależy mi na tym, aby to mocno wybrzmiało – ta nagroda nie została przyznana jedynie za działania marketingowe, ale za zaangażowanie całej firmy. Polskie marki mają ogromny potencjał, co pokazuje przykład FAKRO, ale muszą być gotowe na ciężką pracę i inwestowanie w rozwój zarówno technologiczny, jak i marketingowy.

Zdobywacie Państwo dużo nagród. Kotler Awards to jednak marka sama w sobie...

Nagroda Impact Brand to ogromne wyróżnienie, ale także zobowiązanie. Naszym celem jest dalsze umacnianie pozycji na rynkach międzynarodowych poprzez wprowadzanie kolejnych innowacyjnych rozwiązań, rozwijanie zrównoważonych produktów i budowanie jeszcze silniejszych relacji z naszymi klientami oraz

partnerami. Chcemy być marką, która nie tylko dostarcza jakościowe produkty, ale także realnie wpływa na poprawę jakości życia ludzi i ochronę środowiska. A już z pewnością dążymy do tego, aby być postrzeganym jako polska marka narodowa. Jestem absolutnie przekonany, że polska stolarka budowlana jest naszą dumą narodową. Polacy powinni być dumni, że w tej branży posiadają firmy, które są znane na całym świecie. Od siedmiu lat Polska jest liderem eksportu stolarki budowlanej w Europie, a od około trzech lat jest również liderem eksportu stolarki budowlanej na świecie. Dzisiaj ponad połowa produkowanych w Polsce okien i drzwi trafia na eksport do zagranicznych odbiorców. Z pewnością czekają nas kolejne wyzwania, ale jesteśmy na nie gotowi i pełni energii do dalszego działania.

Rozmawiała: Joanna Rumin

www.fakro.pl



EKOLOGIA ZACZYNA SIĘ W DOMU

Prowadząc biznes, czy to wielkie przedsiębiorstwo produkcyjne, czy niewielką firmę usługową, wiele czasu i wysiłku poświęca się na działania związane z troską o środowisko. Im większa skala produkcji, tym ta odpowiedzialność jest większa – duży przedsiębiorca nie tylko może, ale i powinien więcej. Warto jednak pamiętać, że te mniejsze działania też się liczą. W końcu suma małych zmian prowadzi do wielkich przemian. W KFA Armatura wiemy, że ekologia w produkcji jest ważna, ale wierzymy też, że ekologia zaczyna się w domu.

Oszczędzanie wody

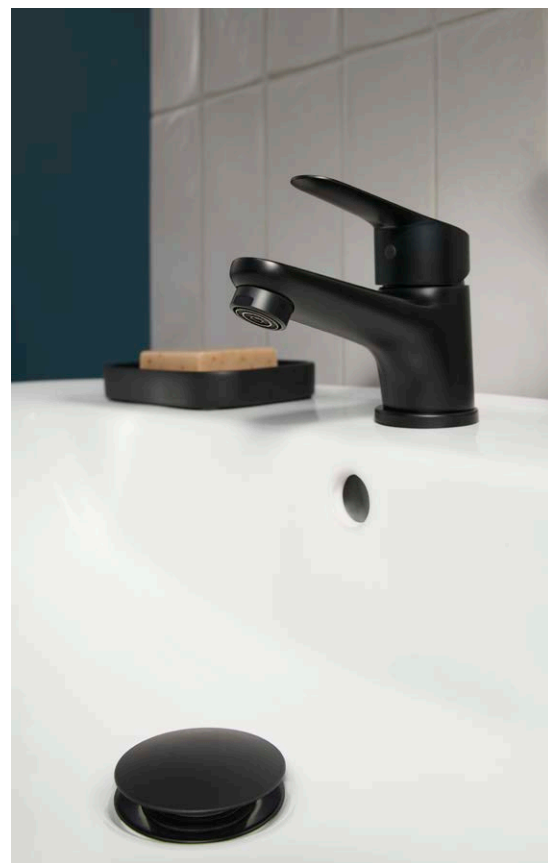
Czy wiesz, ile litrów wody na minutę przepływa przez baterię w Twojej umywalce? Być może nie, a ma to ogromne znaczenie. Warto wybierać baterie umywalkowe oszczędnościowe, wyposażone w ekologiczny napowietrznik, bo zmniejszają zużycie wody nawet o połowę. KFA Armatura oferuje wiele ciekawych rozwiązań w tym zakresie, na przykład kolekcję Otava. W tego typu bateriach przepływ wody wynosi tylko 6 litrów na minutę, gdy dla „wy-

kłych” baterii umywalkowych jest to nawet 12 litrów. Może dać to rocznie oszczędność na poziomie 24 000 litrów wody, a komfort mycia rąk jest taki sam.

Jak to obliczyliśmy? Weźmy pod lupę 4-osobową rodzinę mieszkającą w mieszkaniu (bez ogródka). Zużycie wody dzielimy na kategorie, aby było łatwiej liczyć. Pierwsza: umywalka + zlewozmywak (25%) i druga: wanna/natrysk + WC + pralka, zmywarka (75%). Baterie typowe zużywają ok. 12 l/min, a baterie oszczędnościowe: 6. Jeśli zużycie wody w takim gospodarstwie to około 16m³/m-c, a dzięki bateriom oszczędnościowym może je zredukować o 12,5% to... rocznie właśnie **24 tysiące litrów wody mniej!**

Czy wiesz, że oszczędzając wodę, redukujemy również emisję gazów cieplarnianych?

Przemysł wodny jest jednym z największych konsumentów energii na świecie. Ograniczając zużycie wody, zmniejszamy



ilość energii potrzebnej do jej transportu i uzdatniania.

Less waste, czyli redukcja plastiku

Poza łazienką, ekologię w domu możemy też łatwo wprowadzić w kuchni. Baterie z funkcją filtrowania wody, na przykład Duero Pure, to strzał w dziesiątkę. Dzięki takiej baterii staniemy się super ekologiczni, bo nie będziemy musieli już kupować wody w plastikowych butelkach!

Przy założeniu, że powinniśmy dla naszego zdrowia wypijać 1,5 litra wody dziennie to miesięcznie jest to około 30 butelek PET, które wyrzucamy do kosza. To łącznie 1,5kg plastiku! Na jedną osobę. Czyli rocznie 4 osobowa rodzina potrafi z samych butelek po wodzie mineralnej wygenerować około **70 kg plastikowych śmieci**. Pomyślcie, jak wiele dobrego zrobicie dla planety, gdy zaczniecie pić wodę prosto z kranu.

Jak to działa? Wkład filtrujący do baterii Duero Pure jest montowany bezpośrednio pod zlewem. Co ważne, KFA Armatura pierwszy filtr dołącza w zestawie więc o nic nie trzeba się martwić. Aby cieszyć się filtrowaną wodą wystarczy nacisnąć przycisk na froncie wylewki i podstawić szklankę. Jeden filtr wystarcza na 6000 litrów wody lub okres 6 miesięcy.

Czy warto więc zainwestować w baterie oszczędnościowe i filtrującą wodę? Oczywiście, że tak! To inwestycja w zdrowie, wygodę i ekologię w jednym, bez wychodzenia z domu.



Wystarczy **zainstalować** efektywne niezawodne ekologiczne



Nowa generacja pomp ciepła do układów hybrydowych

VIESSMANN

Pompy ciepła powietrze-woda: Vitocal 250-SH oraz 250-AH przystosowane są do współpracy z istniejącym systemem grzewczym. Wykorzystują one darmową energię otoczenia do ogrzewania i chłodzenia. Tradycyjny kocioł włącza się tylko w sytuacji maksymalnego zapotrzebowania na ciepło. Pompy ciepła zaprojektowane są do maksymalnego wykorzystania energii elektrycznej pochodzącej z instalacji fotowoltaicznej.

Odkryj zalety pomp ciepła: viessmann.pl/vitocal

Oferta z przyszłością w tle



Bardzo dobre czasy przejazdów zachęca Polaków do przesiadania się z aut do pociągów. A dzięki inwestycjom w tabor podróz będzie wygodniejsza i bezpieczniejsza. Stanie się więc bezkonkurencyjna wobec transportu drogowego czy lotniczego. Polski transport kolejowy musi się zmieniać, by również stać się konkurencyjny na zliberalizowanym rynku przewozów pasażerskich.

PKP Intercity zakontraktowało projekty taborowe o wartości ponad 16,5 mld zł brutto z polskimi producentami oraz zakładami napraw. Tylko w drugim półroczu 2024 roku przewoźnik zawarł umowy na kwotę blisko 9,4 mld zł brutto.

Kontrakty nowe i realizowane

Z Newag S.A. podpisane są umowy na dostawę łącznie 78 lokomotyw wielosystemowych o prędkości 200 km/h oraz 66 lokomotyw elektrycznych jednosystemowych o prędkości 160 km/h. Ponadto Newag S.A. ma wyprodukować 35 dwunapędowych zespołów trakcyjnych. Kwota wszystkich umów wynosi 7,7 mld zł brutto.

5,4 mld zł brutto PKP Intercity zainwestowało w tabor produkowany przez H. Cegielski – Fabrykę Pojazdów Szy-

nowych. W Poznaniu realizowane są już projekty napraw na poziomie P5 wraz z modernizacją 172 wagonów. Dodatkowo w lipcu 2024 roku podpisana została umowa o wartości 4,2 mld zł na dostawę nowych 300 wagonów.

Blisko 1 mld zł brutto to wartość kontraktów zawartych z PESA Bydgoszcz i PESA Mińsk Mazowiecki. Obejmują one zakup 16 lokomotyw hybrydowych elektryczno – spalinowych o prędkości do 160 km/h, a także naprawę na poziomie P5 67 wagonów różnego typu.

Przewoźnik podpisał również umowy z zakładem naprawczym PKP Intercity Remtrak na kwotę prawie 1,5 mld zł brutto na naprawę z modernizacją 150 wagonów. Ponadto, zakłady w Opocznie i Opolu wykonują naprawy z modernizacją jeszcze 105 wagonów. Łączna wartość zawartych kontraktów wynosi ponad 2,5 mld zł brutto.

W październiku 2024 r. PKP Intercity ogłosiło postępowanie w trybie dialogu konkurencyjnego na zakup 42 piętrowych elektrycznych zespołów trakcyjnych do obsługi połączeń krajowych, z możliwością domówienia kolejnych 30 pociągów. To będą pierwsze tego typu pojazdy w parku taborowym przewoźnika. Biorąc pod uwagę

liczbę zamawianych pociągów zespolonych oraz wartość, tj. prawie 10 mld zł brutto w zakresie zamówienia podstawowego, te zamówienie będzie największym wśród dotąd realizowanych. Wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu złożyli: Stadler Polska Sp. z o.o., Siedlce; Konsorcjum: Siemens Mobility Sp. z o.o., Warszawa (lider), Siemens Mobility GmbH (członek), Otto-Hahn-Ring, Monachium; Alstom Polska S.A., Warszawa. Przewoźnik założył, że pociągi zostaną zbudowane w Polsce.

Celem inwestycji w tabor, m.in. w piętrowe elektryczne zespoły trakcyjne i pociągi poruszających się z prędkością minimum 250 km/h, jest przygotowanie PKP Intercity do liberalizacji rynku przewozów w Polsce, która ma nastąpić po 2030 roku. Trwają też intensywne prace nad unowocześnianiem stacji postojowych. W efekcie podniesiony zostanie standard obsługi taboru i zoptymalizowanie przygotowania pociągów do tras.

Nowoczesny tabor z unijnym wsparciem

W październiku 2024 r. PKP Intercity podpisało umowę z Centrum Unijnych Projektów Transportowych (CUPT) na bezzwrotne wsparcie w kwocie 2 mld 162 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Maksymalna kwota wydatków, które zostaną dofinansowane, to 2 mld 297 mln zł. Poziom wsparcia ze środków UE wynosi ponad 94 procent wydatków kwalifikowalnych. Łączna wartość całego przedsięwzięcia to ponad 2 mld 825 mln zł. Pieniądze zostaną wykorzystane na siedem inwestycji taborowych, zakontraktowanych wyłącznie w polskich fabrykach taboru, obejmujących zakup 56 nowoczesnych lokomotyw oraz modernizację 248 wagonów różnego typu, z czego dwa zadania związane z modernizacją wagonów oraz jedno zadanie na zakup 10 sztuk lokomotyw zostały już w pełni zakończone. Trwa realizacja pozostałych inwestycji, które, z uwagi na zapisy umowy realizowanej w ramach KPO, powinny zostać zakończone do połowy 2026 roku.

Po zakończeniu przedsięwzięcia w 2026 r. łączna suma wszystkich wykorzystanych środków unijnych od początku istnienia spółki wyniesie ponad 5,2 mld zł na inwestycje warte ponad 11 mld zł. Objęły one modernizacje i zakup 846 wagonów, zakup 96 lokomotyw elektrycznych, kupno 60 elektrycznych zestawów trakcyjnych, w tym 20 składów Pendolino.

Komfort podróżowania

Profesjonalizacja obsługi klienta to klucz do zadowolenia podróżnych korzystających z usług PKP Intercity. Inwestycje w zaawansowany technologicznie tabor, w tym w szybkie pociągi oraz elektryczne zespoły trakcyjne, bezpośrednio wpłynęły na poprawę jakości podróży. Ponadto, takie udogodnienia jak stabilny dostęp do bezprzewodowego internetu w pociągach oraz udoskonalany systemy zakupu biletów przez internet, istotnie wpłynęły na zadowolenie pasażerów. Te działania wpisują się w strategię, której celem jest nie tylko spełnianie aktualnych wymagań podróżnych, ale również przyciąganie nowych użytkowników przez oferowanie usług najwyższej jakości.

Oferta na miarę oczekiwań

Na 2-3 tygodnie przed odjazdem podróżny ma możliwość kupna biletu promocyjnego, a więc w atrakcyjnej cenie. Poza tym PKP Intercity posiada szeroki zakres bardzo popularnych ofert segmentacyjnych takich jak „Taniej z Bliskimi”, „Rodzina”, „Duża Rodzina” oraz „Senior”. Przewoźnik wprowadza także promocje specjalne, np. z okazji 10-lecia Pendolino „Urodzinowa promocja, bilety na EIP już od 1 zł”, z okazji Dnia Seniora bilet za 1 zł, czy coroczne promocje z okazji Dnia Dziecka lub na podróż z rowerem w cyklicznych obchodach Europejskiego Tygodnia Mobilności. W 2024 roku ze specjalnych promocji korzystali mieszkańcy wybranych regionów kraju dla wybranych regionów na wskazanych połączeniach: Kraków - Katowice za mniej niż 20 zł, Warszawa - Białystok bilety od 14 zł, Katowice - Wrocław od 14 zł, Warszawa - Katowice od 49 zł, Wrocław - Zielona Góra od 14 zł, Poznań - Zielona Góra od 22,55 zł.

Nowy, lepszy rozkładowy sezon

W rozkładzie jazdy pociągów PKP Intercity na sezon 2024/2025 podróżni zyskali więcej połączeń, skrócone czasy przejazdu na popularnych trasach, a także nowe połączenia zagraniczne i krajowe. Na tory wyjeżdża aż 505 pociągów, w tym 471 całorocznych i 34 sezonowe. To aż o 51 połączeń więcej niż w sezonie 2023/2024, gdy przewoźnik uruchamiał 454 połączenia, w tym 417 całorocznych. W nowym rozkładzie weszły dodatkowe połączenia z Prze-



myśla, Poznania, Lublina czy Białegostoku. A także na trasie Warszawa – Szczecin – Warszawa jeździ pociąg kategorii Ekspres Intercity Premium, czyli Pendolino.

Na najczęściej uczęszczanych trasach pociągi kursują cyklicznie – co godzinę między Wrocławiem i Krakowem, co dwie godziny między Gdynią a Wrocławiem oraz nie rzadziej niż co dwie godziny między Poznaniem a Krakowem. Między Warszawą a Trójmiastem co 2 godziny kursują pociągi kategorii IC i TLK, natomiast co godzinę składają kategorii EIC i EIP. Wprowadzenie takich kursów na stałych, najpopularniejszych liniach sprawia, że rozkład pociągów jest bardziej czytelny i przewi-

dywalny dla pasażerów, podróżni ruszają w trasę o powtarzalnych cyklicznie godzinach.

W rozkładzie jazdy 2024/2025 został uruchomiony IC Baltic Express - to 4 nowe połączenia do/z Czech. Pociągi IC Baltic Express zatrzymują się nie tylko w największych polskich miastach, tj. Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu czy Wrocławiu, ale także w mniejszych ośrodkach, m.in. w Tczewie, Inowrocławiu, Gnieźnie, Lesznie i Kłodzku. Co więcej, składki PKP Intercity po raz pierwszy zatrzymują się na stacjach: Bystrzyca Kłodzka i Międzyzlesie. Połączenia będą realizowane w godzinach porannych, popołudniowych oraz nocą.

IC PKP INTERCITY

KONTRAKTY PKP INTERCITY Z POLSKIMI PRODUCENTAMI I ZAKŁADAMI NAPRAW



Certyfikaty POT 2024 przyznane!

Polska Organizacja Turystyczna wraz z regionalnymi organizacjami turystycznymi od wielu lat realizują konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny, którego celem jest podnoszenie jakości oraz konkurencyjności oferty turystycznej poprzez kreowanie atrakcyjnych i innowacyjnych produktów turystycznych. Jest to najważniejsza nagroda w branży. Stanowi ona rekomendację i gwarancję usług na najwyższym poziomie. Podnosi rangę produktu turystycznego, wzmacnia jego pozycję w ofertach dla klientów, dzięki czemu dany produkt staje się rozpoznawalny w całym kraju, a nawet za granicą.

Certyfikaty POT przyznawane są produktom turystycznym, które należą do jednej z następujących kategorii: wydarzenie cykliczne, pakiet usług turystycznych – impreza turystyczna, obiekt, szlak, miejsce – obszar.

Do konkursu zgłoszono zgodnie z Regulaminem Konkursu 41 produktów turystycznych w kategorii Certyfikat POT, 11 zgłoszeń do kategorii Złoty Certyfikat i 13 zgłoszeń do Turystycznego Odkrycia Roku.

Łącznie 65 zgłoszeń do etapu ogólnopolskiego.

W dniach 24.09 – 17.10 Członkowie Kapituły mieli możliwość oceny zgłoszeń za pomocą aplikacji konkursowej.

W dniach 24.09 – 06.10 kapituła oceniała kandydatów w kategorii Złoty Certyfikat.

W dniach 6-17 października kapituła oceniała pozostałe zgłoszenia.

Dnia 18.10.2024 r. w Warszawie odbyło się posiedzenie Kapituły XX edycji Konkursu

na Najlepszy Produkt Turystyczny - Certyfikat POT 2024”.

„To już dwudziesta pierwsza edycja konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT 2024. Przyznane nagrody i wyróżnienia niewątpliwie są bardzo ważne dla poszczególnych laureatów, jednak mają one także nieocenione znaczenie dla rozwoju polskiej branży turystycznej. Liczba zgłoszeń oraz wspaniały poziom, jaki reprezentują wszystkie zgłaszane do Konkursu atrakcje turystyczne, są doskonałym dowodem na różnorodność i wysoką jakość polskiej oferty turystycznej”.

Rafał Szmytke, Polska Organizacja Turystyczna

Na podstawie punktowego rankingu zgłoszeń w kategorii Turystyczne Odkrycie Roku wybrano 1 zwycięski produkt turystyczny oraz przyznano 1 wyróżnienie.

Turystyczne Odkrycie Roku otrzymało:

Morskie Centrum Nauki im. Prof. Jerzego Stelmacha

Wyróżnienie w kategorii Turystyczne Odkrycie Roku otrzymało:

Centrum Turystyki Aktywnej i Sportu BIESZCZAD.ski Wańkowa.

Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej dla Najlepszego Produktu Turystycznego w 2024 roku otrzymały następujące produkty turystyczne:

1. Orientarium ZOO Łódź
2. Hortulus Dobrzyca
3. Muzeum Pamięci Sybiru
4. Fabryka Robotów - Museum of Scrap Sculpture

5. Park Rozrywki Mandoria
6. Dolnośląskie Centrum Sportu Polana Jakuszycka
7. Śląskie Centrum Wolności i Solidarności
8. Trasa rowerowa Velo Baltica
9. Światowy Geopark UNESCO Kraina Wygasłych Wulkanów
10. Muzeum Porcelany w Wałbrzychu

Wyróżnienie otrzymały:

- Muzeum – Zamek w Łańcucie
- Chmielaki Krasnostawskie

Najlepszy Produkt Turystyczny - Certyfikat Internautów 2024 – nagrodę otrzymała Fabryka Robotów - Museum of Scrap Sculpture

Następnie przedstawiciele 3 produktów turystycznych, którzy zakwalifikowali się do finałowej walki o Złoty Certyfikat POT mieli możliwość zaprezentowania się przed członkami Kapituły.

Finaliści w kategorii do Złoty Certyfikat:

- Zamek Książ w Wałbrzychu
- Bałtowski Kompleks Turystyczny
- Centrum Nauki Kopernik

Spośród 3 nominowanych produktów turystycznych wybrano jeden produkt turystyczny, któremu przyznano Złoty Certyfikat POT.

Złoty Certyfikat otrzymał Bałtowski Kompleks Turystyczny.

Wszystkie nagrodzone produkty turystyczne można poznać bliżej na stronie:

<https://www.polska.travel/poznajcie-najlepsze-tegoroczne-atrakcje-turystyczne-w-polsce-certyfikaty-pot-2024/>



Śląsk przechodzi trudny proces zmian

Z Bartłomiejem Szewczykiem Dyrektorem Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, rozmawia Radosław Nosek

Ile osób odwiedziło Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu w 2023 roku? Czy jest szansa na to, aby w tym roku ten wynik był lepszy? Jak wielu jest turystów zagranicznych?

W 2023 roku Kopalnię Guido i Sztolnię Królowa Luiza odwiedziło ponad 350 tysięcy gości. W tym roku wynik powinien znacznie przekroczyć 400 000 odwiedzających, szacujemy ze 10-15% to turyści zagraniczni, ale szczegółowo będziemy to badać w przyszłym roku. Notujemy stałą tendencję wzrostową, zarówno jeśli chodzi o ogólną liczbę odwiedzających, jak i turystów zagranicznych. Trzeba przy tym pamiętać, że jesteśmy dość młodym kompleksem. Sztolnię Królowa Luiza uruchomiliśmy w 2018 roku.

Co przyciąga odwiedzających Muzeum, najgłębiej na świecie położone trasy udostępnione dla ruchu turystycznego w kopalni węgla kamiennego, bogata oferta edukacyjna, liczne imprezy kulturalne i inne wydarzenia?

To przede wszystkim jedyny w Europie a może i na świecie tak potężny kompleks udostępnionych do ruchu turystycznego kopalń węgla kamiennego. W wielu krajach istnieją górnicze muzea, ale tylko w Zabrzu można zobaczyć autentyczne wyrobiska, zrozumieć działanie kopalni, usłyszeć huk górniczych maszyn pod ziemią i dotknąć węgla. Mamy też możliwość organizowania wydarzeń kulturalnych w niezwykłych i klimatycznych industrialnych przestrzeniach, co powoduje, że z roku na rok cieszą się one coraz większą publicznością. Warto tu wspomnieć o Festiwalu Carnall, Jarmarku Barbórkowym BarbórkoweLove czy festiwalu im. Krzysztofa Pendereckiego.

Czy Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu trafi na listę UNESCO? A może powinno się na niej znaleźć całe miasto Zabrze?

Jestem przekonany, że Sztolnia Królowa Luiza i Kopalnia Guido, wpisane na listę Pomników Historii RP, powinny trafić na listę UNESCO. Powodów jest co najmniej kilka. Po pierwsze, nigdzie nie ma tak dobrze zachowanych i udostępnionych dla zwiedzających wyrobisk, związanych z górnictwem węgla kamiennego – mamy w Zabrzu największy kompleks turystyczny i kulturalny, prezentujący historię ponad 250 lat przemysłu, będącego DNA Śląska.

Po drugie...bez wątpliwości posiadamy to, co UNESCO nazywa wartością uniwersalną, nasze wyrobiska dokumentują w pełni historię wydobycia węgla na Górnym Śląsku, będąc jednocześnie wyjątkowym

świadkiem rozwijających się technologii, urządzeń i sposobów wydobycia. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w umowie społecznej z 2021 roku, która precyzuje terminy likwidowania poszczególnych kopalń, zostaliśmy wskazani jako Ci, którzy mają stać na straży wartości dziedzictwa górniczego: materialnego i niematerialnego.

Śląsk przechodzi trudny proces zmian. W takim czasie poczucie dumy i wartości dziedzictwa regionu jest szczególnie istotne, nie tylko dla górników i ich rodzin, ale dla wszystkich, którzy czują się Ślązakami.

Czy całe miasto powinno się znaleźć na liście UNESCO? Nie jest to możliwe z wielu powodów, ale też nie byłoby dla tego uzasadnienia. Zabrze to miasto, które jak cały Śląsk szukając swojej ścieżki rozwoju nie powinno zapominać o swoim dziedzictwie.

Jak można wykorzystać sztuczną inteligencję, wirtualną rzeczywistość, aby jeszcze bardziej uatrakcyjnić ofertę Muzeum?

Zawsze będę powtarzał, że naszym największym atutem są autentyczne wyrobiska kopalniane i maszyny górnicze. Nowe technologie pomagają nam opowiadać historię w sposób przyjazny i zrozumiały dla wszystkich i stanowią uzupełnienie naszych tras. Ich zastosowanie widzimy natomiast w większej skali tam, gdzie zachowanie autentycznych obiektów nie jest możliwe. Powołaliśmy w Muzeum Ośrodek Dokumentacji Górniczej, który zajmuje się digitalizacją likwidowanych zakładów górniczych. Jesteśmy z naszymi skanerami wszędzie tam, gdzie z powierzchni ziemi znikają budynki i budowle górnicze, likwiduje się wyrobiska, maszyny górnicze. Zachowujemy to w postaci chmury punktów i budujemy największą tego typu bazę danych, związanych z przemysłem wydobywczym. Testujemy również technologie AI do wsparcia w tym procesie. To wszystko również stanowić będzie ofertę Muzeum, ponieważ jako Muzeum czujemy się zobowiązani, by opowiedzieć kompleksowo historię nie tylko rewolucji przemysłowej i roli górnictwa w tym procesie, ale także historię transformacji – a więc likwidacji tej branży.

Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu umożliwia nam zachowanie pamięci o tym jak wyglądał Górny Śląsk. Teraz jednak, przemysł ciężki i górnictwo przestają dominować w regionie. Jak Pan sobie wyobraża przyszłość Górnego Śląska?

Transformacja Śląska nie rozpoczęła się teraz, ona trwa od lat, ale poprzez zapisy



umowy społecznej, podpisanej pomiędzy górniczymi związkami zawodowymi a rządem RP znany daty zamykania poszczególnych kopalń. Znamy więc również datę zakończenia procesu wydobycia węgla kamiennego na Śląsku. To w sferze ekonomicznej odejście od paliw kopalnych i poszukiwanie nowych potencjałów rozwojowych regionu a w sferze społecznej utrata korzeni i tradycji. Tradycje górnicze ukształtowały Śląsk i Ślązaków, są w naszym DNA, są w naszym krajobrazie, literaturze, malarstwie i wszystkim co nas otacza. Trudno mi wypowiadać się na temat przyszłości Górnego Śląska, na pewno nie wyobrażam jej sobie w oderwaniu od kultury górniczej tradycji związanych z tym przemysłem. Stąd strategia jaką Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu realizuje i cele jakie przed sobą stawiamy. Wpisanie zespołu zabytkowych kompleksów Sztolni Królowa Luiza i Kopalni Guido na listę Światowego dziedzictwa UNESCO byłoby dla mieszkańców Śląska potwierdzeniem wagi dziedzictwa górniczego regionu. Przy budowaniu marki kultury górniczej szczególnie istotne jest by mieszkańcy czuli dumę ze swoich tradycji; dlatego też wpisaliśmy na krajową listę niematerialnego dziedzictwa obrzędy związane z kultem św. Barbary oraz fenomen orkiestr górniczych. Dbamy o kultywowanie tych tradycji i przekaz międzypokoleniowy. W zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości stanowi to wielką wartość.

Polscy ortodondenci należą do światowej czołówki

Z Małgorzatą Kuc-Michalską, przewodniczącą Śląskiego Regionalnego Koła Polskiego Towarzystwa Ortodontycznego o przyszłości branży, wyzwaniach, holistycznym podejściu i roli młodych specjalistów, rozmawia Marcin Prynda



Polskie Towarzystwo Ortodontyczne to organizacja, która powstała 27 lat temu i skupia około 1400 osób, mniej więcej po połowie lekarzy specjalistów ortodontów (lekarzy, którzy odbyli kilkuletnie szkolenie specjalizacyjne i zdali odpowiednie egzaminy przed Państwową Komisją Egzaminacyjną) oraz lekarzy niespecjalistów prowadzących leczenie ortodontyczne dzięki samokształceniu na szkoleniach odpłatnych.

Jakie konkretne problemy w ortodoncji w Polsce są priorytetem dla działalności Śląskiego Koła Ortodontycznego?

Nie tylko dla naszego koła, ale dla całego Polskiego Towarzystwa Ortodontycznego, priorytetem jest konsolidacja naszego środowiska i edukacja – organizacja wartościowych szkoleń i konferencji, które pomagają młodym lekarzom odnaleźć się w ogromnej ilości dostępnych kursów, często o nierównej jakości. Chcemy wskazywać sensowne rozwiązania i dostarczać najnowszą wiedzę, dostosowaną zarówno dla młodszych, jak i bardziej doświadczonych specjalistów. Współczesna ortodoncja rozwija się bardzo dynamicznie, dlatego ciągłe doksztalcenie jest kluczowe, by lekarze mogli oferować pacjentom skuteczne, nowoczesne i jednocześnie bezpieczne metody leczenia. Dążymy do wprowadzenia takich procesów leczenia, które zapewniają równowagę między skutecznością a komfortem pacjenta, unikając nieodpowiedzialnych praktyk skracających czas terapii kosztem zdrowia.

Jakie są najczęstsze mity dotyczące leczenia ortodontycznego, z którymi spotykają się specjaliści w Polsce?

W Polsce powszechnym nieporozumieniem jest przekonanie, że leczenie ortodontyczne należy rozpoczynać dopiero po wyrznięciu się wszystkich zębów stałych.

To błędne podejście może prowadzić do rozwoju bardziej nasilonych wad zgryzu, trudniejszych do skorygowania w późniejszym wieku. Wczesna interwencja, między 7. a 10. rokiem życia, pozwala na skuteczniejsze zapobieganie komplikacjom, narażających z wiekiem, takich jak nieprawidłowe wyrzynanie się zębów stałych czy ich zatrzymanie oraz stopniowe nasilanie zaburzeń szkieletu kostnego twarzowej części czaszki. Niestety, różnice w podejściu między szkołami ortodontycznymi oraz brak jednolitych schematów działania utrudniają popularyzację wczesnego leczenia opartego o nowoczesne, stałe konstrukcje ortodontyczne nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

Pacjenci najczęściej oczekują, że leczenie ortodontyczne sprawi, iż będą mieli piękny uśmiech. Czy to właściwie podejście?

Istotnie rosnąca popularność nakładek ortodontycznych, które są reklamowane jako prosty sposób na piękny uśmiech, stanowi problem. Niestety, jeśli plan leczenia opiera się tylko na technologii, bez odpowiedniej wiedzy lekarza, może to prowadzić do poważnych problemów, takich jak zniszczenie zębów, wady zgryzu czy bóle stawów. Ortodoncja to nie tylko estetyka – kluczowe jest prawidłowe ustawienie bocznych zębów, które odpowiadają za funkcję żucia. Zaniedbanie tego aspektu prowadzi do

problemów zdrowotnych, takich jak bóle głowy, trzaski i przeskok w stawach skroniowo-żuchwowych czy ścieranie szkliwa. Choć wielu pacjentów koncentruje się na wyglądzie przednich zębów, świadomy ortodonta planuje leczenie holistycznie, dbając zarówno o estetykę, jak i funkcjonalność całego zgryzu w oparciu o współpracę z innymi specjalnościami medycznymi.

Popularność zabiegów ortodontycznych jest w Polsce bardzo duża, nasuwa się więc pytanie, czy młodzi lekarze chętnie wybierają tę specjalizację?

Ortodoncja jest jedną z najbardziej obleganych specjalizacji stomatologicznych w Polsce, a dostanie się na nią wymaga wysokiego wyniku z lekarskiego egzaminu dentystycznego – zwykle na poziomie 85-90%. Popularność tej dziedziny wynika z przekonania, że jest to „łżejszy” zawód, którego wykonywanie nie wiąże się z dużym ryzykiem dla pacjenta. Jednak to błędne wyobrażenie osób nie znających się dobrze na ortodoncji – ortodoncja wymaga precyzji, wiedzy i odpowiedzialności, a źle przeprowadzone leczenie może mieć poważne konsekwencje zdrowotne.

Kto odnajdzie się w tym zawodzie?

Praca ortodonta to nieustanna analiza, myślenie i planowanie, co sprawia, że jest to wyjątkowo angażująca specjalizacja – zarówno mentalnie, jak i psychicznie. Proces leczenia ortodontycznego to ciągle rozwiązywanie problemów. Plan działania zmienia się dynamicznie, w zależności od tego, jak organizm pacjenta reaguje na zastosowane metody. Sukces leczenia zależy od drobnych szczegółów, czasami nawet tak wydawałoby się nieistotnych jak odpowiednie napięcie ligatur czy odpowiednie dla konkretnego pacjenta odstępy między wizytami. Wyzwaniem są również pacjenci, których leczenie komplikuje stosowanie sterydów, bruksizm, częste zażywanie leków przeciwzapalnych albo inne schorzenia wpływające na metabolizm kości. Decyzje trzeba podejmować szybko – na każdej wizycie analizuje się, co miało się wydarzyć, co się rzeczywiście wydarzyło

i planuje kolejne kroki. Choć intensywność pracy może być wyczerpująca, to dla osób z pasją do rozwiązywania problemów ortodoncja jest niewyczerpanym źródłem wyzwań i satysfakcji.

Jakie wyzwania, Pani zdaniem stoją przed ortodontami w Polsce?

Przyszłość ortodoncji to zaawansowana diagnostyka 3D, tomografia stożkowa i cyfrowe planowanie leczenia. To wymaga od lekarzy nadążania za technologią, co z jednej strony usprawnia pracę, ale też przenosi część wyzwań do świata cyfrowego i w dłuższej perspektywie prowadzić będzie do problemów zdrowotnych wynikających z długotrwałego korzystania z komputerów.

Organizują Państwo szkolenia, współpracują Państwo z międzynarodowymi organizacjami ortodontycznymi. Czy zauważa Pani różnice w podejściu do leczenia ortodontycznego między Polską a innymi krajami europejskimi?

Polscy ortodonta regularnie aktualizujący na szkoleniach swoją wiedzę należą do czołówki w Europie, zarówno pod względem poziomu leczenia, jak i wyposażenia gabinetów, w których standardem stają się nowoczesne skanery i tomografy. Polacy są również bardziej zaangażowani w dalsze samokształcenie, które powinno być kontynuowane przez całe życie zawodowe. Po zdaniu egzaminów specjalizacyjnych mamy szeroką i gruntowną wiedzę, w tym o biologicznych mechanizmach leczenia. Miałam okazję obserwować rozwój rynku szkoleń w Polsce – już od 1993 roku, kiedy pojawiły się pierwsze kursy aparatów stałych zapoczątkowane przez profesora Milana Kaminka z Ołomuńca. Gościliśmy w naszym kraju wszystkie największe światowe sławy z dziedziny ortodoncji i ci lekarze, którzy chcieli się uczyć, mogli czerpać wiedzę od najlepszych wykładowców.

Powszechna jest opinia, że mamy fachowców, ale sami siebie nie doceniają.

Niegdyś barierą była słaba znajomość angielskiego wśród starszego pokolenia, więc nie publikowaliśmy artykułów w międzynarodowych czasopismach naukowych i nie byliśmy postrzegani jako dobrzy „fachowcy” na arenie międzynarodowej. Młodsze pokolenie ortodontów ma szansę pokazać, że jakość polskiej ortodoncji nie ustępuje zachodniej. Czas, by młodzi profesjonalści pokazali, jak wysokiej jakości leczenie oferujemy.

Co Panią skłoniło do objęcia funkcji przewodniczącej Śląskiego Koła Ortodontycznego?

Najważniejszym powodem była chęć edukacji kolejnych pokoleń. Mam gen nauczycielski po mojej mamie, która była nauczycielem uwielbianym przez swoich uczniów. Lubię dzielić się wiedzą, co realizowałam prowadząc wykłady i szkolenia od zakończenia studiów. Po udziale w ponad 120 różnych kursach wiem także, których wykładowców warto słuchać i którzy wnoszą wartość do dziedziny, którą się zajmuję.

W Śląskim Kole mamy znakomity zarząd, dzielimy się obowiązkami, co pozwala nam efektywnie pracować organizując spotkania naukowe i wykłady. W naszym kole jest też wielu wykładowców z ugruntowaną wiedzą oraz z holistycznym spojrzeniem, potrafiących się dzielić swoimi umiejętnościami.

Wracam do tej kwestii, ponieważ w ortodoncji holistyczne podejście jest kluczowe – nie wystarczy skupić się tylko na zgryzie. Musimy brać pod uwagę takie czynniki jak oddychanie, położenie języka czy postawa ciała, które mają wpływ na kształtowanie układu zębów, szczęk i rozwój szkieletu twarzowej części czaszki. Wiedza o tym jest niezbędna, by skutecznie leczyć pacjentów. Właśnie dlatego ortodonta nie może działać w izolacji, lecz powinien współpracować z innymi specjalistami, takimi jak laryngolodzy, logopedzi, fizjoterapeuci, chirurdzy czy periodontolodzy. Zrozumienie tej współpracy jest kluczowe dla skutecznego leczenia. To właśnie to holistyczne podejście promujemy na naszych konferencjach.

Aby się rozwijać, potrzebujemy więcej inwestycji

Z Ewą Lipką, wiceprezes zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, rozmawia Marcin Prynda



Koniec roku sprzyja podsumowaniom. Zaczniemy zatem od odpowiedzi na pytanie jaki był ten rok dla Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (KSSE)?

Ewa Lipka, wiceprezes zarządu: Jesteśmy dumni, że po raz ósmy KSSE została zwycięzcą rankingu Financial Times fDi Intelligence Global Free Zones of The Year. W tegorocznej edycji wygraliśmy w dwóch kategoriach: Najlepsza Strefa Przemysłowa oraz Lider Zrównoważonego Rozwoju. To efekt ciężkiej pracy całego zespołu i wszystkich podstref w trudnym dla inwestycji czasie. Nie osiadamy na laurach. Nasz cel to zapewnienie wysokiej jakości, dobrze płatnych miejsc do pracy, a do tego potrzebne są kolejne inwestycje.

A możemy przytoczyć konkretne przykłady, które wpłynęły na tę pozycję w rankingu?

Oczywiście. W tym roku wydaliśmy ponad 80 decyzji o wsparciu na łączną kwotę po-

nad 2,3 mld zł. Największą inwestycją objętą naszym wsparciem jest projekt Tymbark-MWS na kwotę ponad 320 mln zł. Natomiast największe planowane zatrudnienie będzie realizować z naszym wsparciem zakład produkcyjny D&H Engineering Poland w Łędzinach, czy też centrum planowania Danone w Katowicach. Każdy z tych inwestorów planuje zatrudnienie ponad 200 osób.

Wyjaśnijmy może czym jest wspomniana decyzja o wsparciu.

W ramach Polskiej Strefy Inwestycji (PSI) przedsiębiorcy, którzy spełniają określone kryteria ilościowe i jakościowe narzucone przez ustawodawcę, mogą ubiegać się o wsparcie w formie zwolnienia podatkowego. W zależności od wielkości – mikro-firmy mogą otrzymać zwolnienie nawet do 60% poniesionych kosztów kwalifikowanych, średnie do 50%, a duże do 40%.

Zainwestuj w Strefie – często pada to hasło. Wielu przedsiębiorców wciąż myśli, że nie może skorzystać z Państwa pomocy, bo są ulokowani poza Strefą. To prawda?

Niestety wciąż wielu przedsiębiorców nie wie, że od 2018 roku możemy wspierać każdego inwestora spełniającego wspomniane kryteria. Bez względu na lokalizację inwestycji. Różnica jest tylko w przypadku czasu zwolnienia podatkowego – dla inwestycji na terenach Strefy to 15 lat, dla pozostałych jest to 14 lat. Także zachęcam, by inwestując w nowe urządzenia, zatrudnienie, rozwój - skontaktować się z nami.

Dzisiaj wiele się mówi o zrównoważonym rozwoju. Czy te kwestie są widoczne w procesach inwestycyjnych w katowickiej Strefie?

Inwestycje w ramach PSI zmieniają krajobraz gospodarczy i wspierają zrównoważony rozwój na obszarze całego kraju. Widzimy, że w ostatnich latach coraz więcej firm implementuje koncepcję zrównoważonego zarządzania, znaną jako ESG. Natomiast kierunki rozwoju Unii Europejskiej, takie

jak podejście do kwestii ochrony środowiska, błękitna i zielona infrastruktura, a jednocześnie zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego to ogromne wyzwania dla wszystkich. Przejście na odnawialne źródła energii czy redukcja popytu na paliwa kopalne są nieuchronne.

Pozostajmy w tym miejscu na chwilę. Jak wygląda z Pani perspektywy transformacja Śląska?

Odpowiadam za Podstrefę Tyską, w skład której wchodzi Tychy, ale i Katowice, Chorzów, Ruda Śląska, Piekary Śląskie, Świętochłowice oraz powiaty: mikołowski i bieruńsko-łędzki. Każda z tych gmin rozwija się w różnym tempie, więc również w zakresie transformacji podejmują działania zależne od swoich możliwości. Ważnym aspektem procesu będzie postępująca automatyzacja, wykorzystanie nowych technologii, w tym AI. Cel to zapewnienie atrakcyjnych miejsc pracy i rozwój ukierunkowany na wysoką jakość życia. To nie jest możliwe bez biznesu. W skutecznej transformacji muszą brać udział samorządy, zarówno mali i średni przedsiębiorcy, jak i duże firmy, w tym zagraniczne. Tu jest nasz udział. Spotykam się z prezydentami, burmistrzami, wójtami, by pokazywać, że inwestycje są kluczowe w rozwoju miast i gmin.

Są przestrzenie na te nowe inwestycje w takim razie?

Jako Strefa dysponujemy terenami inwestycyjnymi, ale powodzenie danego projektu zależy każdorazowo od oczekiwań inwestora, np. wielkości potencjalnego projektu oraz dostępu mediów. Tereny przemysłowe w województwie śląskim to około 7 tysięcy hektarów. W takim rozumieniu typowo greenfieldowym nie są to obszary gotowe, wymagają odpowiedniego przygotowania. Dlatego niestety często mamy sytuację abstrakcyjną – jest inwestor z projektem i budżetem, a nie mamy dla niego gotowego miejsca. Nad tym wciąż pracujemy i szukamy nowych rozwiązań w tym obszarze.



CENTRUM
KSZTAŁCENIA
PODYPLOMOWEGO

Centrum Kształcenia Podyplomowego Uczelni Łazarskiego

W dobie dynamicznych przemian technologicznych i gospodarczych kluczowym wyzwaniem staje się ciągły rozwój profesjonalnych kompetencji. Centrum Kształcenia Podyplomowego (CKP) Uczelni Łazarskiego stanowi modelowy przykład instytucji edukacyjnej, która nie tylko rozumie te wyzwania, ale skutecznie na nie odpowiada.

Przez ponad 20 lat CKP konsekwentnie buduje swoją pozycję jako wiodący, interdyscyplinarny ośrodek rozwoju profesjonalnych kompetencji. Fundamentem ich wyjątkowego podejścia jest kształcenie w modelu „Praktycy dla Praktyków”, który radykalnie przekracza tradycyjne ramy akademickiego nauczania. Model ten charakteryzuje się bezpośrednim zaangażowaniem czołowych ekspertów z różnorodnych sektorów gospodarki w proces dydaktyczny. Kadra dydaktyczna, składająca się z wybitnych naukowców, doświadczonych menedżerów oraz liderów branżowych, nie tylko przekazuje wiedzę, ale przede wszystkim dzieli się strategicznymi insights zaczerpniętymi wprost z pierwszej linii biznesu.

Oferta edukacyjna CKP imponuje zarówno swoją rozległością, jak i precyzją merytoryczną. Proponują ponad 50 kierunków studiów podyplomowych oraz profilowane

branżowo programy MBA, które zostały zaprojektowane z niezwykłą dbałością o precyzyjne adresowanie luk kompetencyjnych w kluczowych sektorach gospodarki. Interdyscyplinarne programy koncentrują się na strategicznych obszarach współczesnego biznesu: od prawa i zarządzania transformacją cyfrową, przez zrównoważony rozwój i energetykę przyszłości, po cyberbezpieczeństwo, innowacje w ochronie zdrowia oraz zaawansowane modele biznesowe.

Misja CKP wykracza daleko poza standardowe ramy kształcenia. Instytucja postrzega swoje zadanie jako kompleksowe wspieranie rozwoju kariery poprzez dostarczanie specjalistycznej wiedzy i budowanie kluczowych kompetencji społecznych. Tworzy unikalną platformę łączącą naukę, biznes i najnowsze technologie, przygotowując liderów do skutecznego działania w nieprzewidywalnym środowisku biznesowym. Słuchacze CKP zdobywają zaawansowane umiejętności, które stanowią o przewadze konkurencyjnej: kompleksowe rozwiązywanie złożonych problemów, krytyczne myślenie w kontekście strategicznym, adaptacyjna kreatywność, zaawansowane zarządzanie zespołami oraz zdolność nawigowania w niepewnych warunkach rynkowych.

CKP systematycznie ewoluuje, przekształcając się w Center of Excellence. Instytucja tworzy zaawansowane ekspertyzy i analizy strategiczne, organizuje prestiżowe konferencje branżowe oraz coroczny Festiwal Rozwoju Kariery, który wpisuje się w misję ciągłego poszukiwania wiedzy i doskonalenia kompetencji przyszłości. Poprzez inspirujące podcasty online, eksperci Centrum Kształcenia Podyplomowego Uczelni Łazarskiego oferują uczestnikom szansę na holistyczny rozwój. W ten sposób CKP tworzy przestrzeń do autentycznego dialogu z każdym, kto pragnie rozwijać swoje umiejętności i rozumieć dynamicznie zmieniający się świat. Ostatnia edycja festiwalu koncentrowała się na wielowymiarowych aspektach sztucznej inteligencji.

Centrum Kształcenia Podyplomowego Uczelni Łazarskiego to więcej niż instytucja edukacyjna – to strategiczny partner w budowaniu kariery profesjonalnej, który nieustannie adaptuje się do zmieniającego się świata biznesu, oferując kompleksowe, praktyczne i innowacyjne programy edukacyjne. To prawdziwy ekosystem rozwoju profesjonalnego, który nie tylko odpowiada na aktualne wyzwania rynku pracy, ale wyprzedza je o kilka kroków.



CENTRUM
KSZTAŁCENIA
PODYPLOMOWEGO

STUDIA PODYPLOMOWE

Ponad 50 kierunków studiów podyplomowych

MBA

Programy Master of Business Administration
profilowane branżowo



SUKCES
W PRAKTYCE

Dowiedz się więcej:
ckp.lazarski.pl

Akademia WSB

Dąbrowa Górnicza, Kraków, Cieszyn, Żywiec, Olkusz, Gliwice, Tychy

WSB University

Studia MBA i podyplomowe stacjonarnie lub online

- **Executive MBA** Partner kierunku: **EY**

- **Master of Business Administration** Partner kierunku: **EY**

- **ACCA po polsku** Partner kierunku: **EY**

zarządzanie finansami i rachunkowość
w środowisku międzynarodowym

- Data Scientist - Big Data i systemy zaawansowanej analizy danych
- HR Business Partner
- Zarządzanie projektami
- Compliance Officer - Audyt i compliance w przedsiębiorstwie



prof. Marcin Lis
Prorektor ds. Studenckich
i Współpracy z Otoczeniem
Akademii WSB

Ukończenie studiów MBA daje możliwość zasiadania w Radach Nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa.

**SPRAWDŹ
PEŁNĄ OFERTĘ
STUDIÓW**



wsb.edu.pl

tarnowo

Strzelin

Slab Track – witamy w Polsce!



PORR S.A. jest Generalnym Wykonawcą przystanku kolejowego Przylasek Rusiecki na linii kolejowej nr 95, przy budowie którego po raz pierwszy w Polsce zastosowano nawierzchnię bezpodsypkową Slab Track Austria.

PORR
porr.pl